



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Marek Motuk

SSN Paweł Wojciechowski (sprawozdawca)

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Z. K. oraz
obrońcy obwinionego adwokat F. M.

w sprawie lekarza B. K.

obwinionego o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, polegającego na naruszeniu art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 62, art. 63 ust. 2 i art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej,

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2024 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na rozprawie kasacji obrońcy lekarza B. K. od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 7 lipca 2022 r., sygn. akt [...], zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...] z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt [...]

na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2021, poz. 1342)

1. uchyla zaskarżone orzeczenie Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 7 lipca 2022 r., sygn. akt NSL Rep. [...], oraz poprzedzające go orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...] z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt [...], i umarza postępowanie,

- 2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa,**
3. zarządza zwrot uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 750
zł.

[M. T.]

Marek Motuk Marek Siwek Paweł Wojciechowski

Okręgowy Sąd Lekarski [...] orzeczeniem z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt [...], uznał obwinionego lekarza B. K. za winnego tego, że posługiwał się, w okresie co najmniej od 26 września 2018 r. do 29 maja 2019 r., nienależnym mu tytułem zawodowym lekarza ortopedy i traumatologa, zezwalając na to, aby na internetowej stronie głównej [...], której to placówki jest założycielem i dyrektorem generalnym, pod jego imieniem i nazwiskiem figurował tytuł zawodowy lekarz ortopeda i traumatolog, tj. o popełnienie przewinienia zawodowego, polegającego na naruszeniu art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2022, poz. 1731 z późn. zm.; dalej: ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty) oraz art. 62 Kodeksu Etyki Lekarskiej uchwały Nr 5 Nadzwyczajnego VII Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 20 września 2003 r. zmieniającej uchwałę w sprawie Kodeksu Etyki Lekarskiej (Biuletyn NRL z 2003 r. Nr 6/80/; dalej: Kodeks Etyki Lekarskiej), co stanowi przewinienie zawodowe w myśl art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2021, poz. 1342; dalej: u.o.i.l.) (pkt 1) i za ten czyn wymierzył mu karę pieniężną w wysokości jednokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2021 r. ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w dniu 21 stycznia 2022 r., tj. w wysokości 6 220,80 zł na rzecz Fundacji G. z siedzibą w Ł.i, ul. [...] (pkt 2). Kosztami postępowania w wysokości 1009 zł obciążył obwinionego lekarza na rzecz Okręgowej Izby Lekarskiej [...] (pkt 3).

Od powyższego orzeczenia w dniu 10 maja 2022 r. odwołanie wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 62 Kodeksu Etyki Lekarskiej poprzez:

1. uznanie, iż obwiniony posługiwał się nienależnym tytułem lekarz, gdy obwiniony ma pełne prawo do wykonywania zawodu lekarza, niczym nie ograniczone, co podważa ustalenia, które są sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym,
2. uznanie, iż obwiniony posługiwał się nienależnym tytułem pozwalając na publikację spółce pod jego imieniem i nazwiskiem „tytułu zawodowego lekarz ortopeda i traumatolog”, przy braku ustaleń w tym zakresie; Sąd nie poczynił jakichkolwiek ustaleń w zakresie, kto umieścił te słowa, czy obwiniony wyraził na to zgodę, kto dysponuje zgodą obwinionego, co jest kluczowe dla rozstrzygnięcia,
3. naruszenie przepisów KSH dotyczącą spółki z o.o. spółki komandytowej i przypisanie obwinionemu uprawnień, których przepisy nie przewidują, nadto przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za działania spółki, gdy takiej odpowiedzialności nie ponosi,
4. nieuprawnione rozszerzenie pojęcia tytułu zawodowego, bowiem ochroną objęty jest tytuł „specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu”, natomiast Sąd uznał obwinionego winnym za posługiwanie się tytułem „lekarz ortopeda i traumatolog”, mimo, iż takiego tytułu zawodowego nie ma. Sąd nie wyjaśnił jak brzmi chroniony tytuł zawodowy i jaka jest podstawa prawna ochrony określeń „ortopeda,” i „traumatolog”.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie lek. B. K. od stawianego zarzutu, bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi dyscyplinarnemu I Instancji.

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 7 lipca 2022 r., NSL Rep. [...], zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu dyscyplinarnego I instancji w ten sposób, iż uznał obwinionego winnym tego, że: w okresie co najmniej od 26 września 2018 r. do 29 maja 2019 r., wiedząc, iż na internetowej stronie głównej [...], której to placówki jest założycielem i dyrektorem generalnym, pod jego imieniem i nazwiskiem figurował nienależny mu tytuł zawodowy lekarz ortopeda i traumatolog nie podjął próby sprostowania opublikowanych informacji tj. o popełnienie przewinienia zawodowego, polegającego na naruszeniu art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz art. 62, art. 63 ust. 2 i art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej, co stanowi przewinienie zawodowe w myśl art. 53 ustawy o izbach lekarskich (pkt 1). W pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] (pkt 2), obciążając obwinionego kosztami postępowania (pkt 3).

Od powyższego orzeczenia w dniu 13 stycznia 2023 r. kasację wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 434 § 1 k.p.k. oraz art. 455 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. przez dokonanie zmiany orzeczenia Sądu dyscyplinarnego I instancji na niekorzyść obwinionego w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych oraz kwalifikacji prawnej zarzucanego mu przewinienia zawodowego, pomimo braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść i naruszenie zakazu *reformationis in peius*,
2. art. 399 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. przez rzekome „doprecyzowanie opisu przewinienia zawodowego” oraz „dookreślenia podstawy prawnej orzeczenia”, podczas gdy w faktycznie Naczelny Sąd Lekarski dokonał zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego obwinionemu przewinienia zawodowego, bez uprzedniego uprzedzenia obwinionego na rozprawie o takiej możliwości i naruszenie jego prawa do obrony, gdyż nie miał on możliwości jej przygotowania,

3. art 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. oraz art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. przez oparcie orzeczenia na nowych okolicznościach, nieujawnionych na rozprawie głównej i uwzględnienie tych nowych okoliczności w sprawie przez Sąd dyscyplinarny II instancji, mimo braku jakichkolwiek dowodów na ich poparcie, tj.:
1. świadomego wykorzystywania przez obwinionego zapisów na stronie internetowej [...] do celów komercyjnych;
 2. wyrażenia zgody przez obwinionego na wykorzystywanie jego imienia i nazwiska do celów komercyjnych,
 3. bierności obwinionego w zakresie dokonywania korekty wpisów na stronie internetowej [...] i jego świadomej zgody na wprowadzanie pacjentów w błąd,
 4. nie podjął próby sprostowania informacji opublikowanych na stronie internetowej [...] określających jego kwalifikacje,
 5. faktu pełnego zaangażowania w działalność [...],
 6. wpływu obwinionego na treść artykułów zamieszczanych na innych internetowych portalach informacyjnych
- i wskutek powyższego - naruszenie jego prawa do obrony
7. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. przez rażące uchybienie przepisom określającym reguły kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu obrońcy obwinionego, przerzucenia na obwinionego ciężaru udowodnienia niewinności poprzez przyjęcie przez Okręgowy Sąd Lekarski, że obwiniony „w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że publikacja na stronie [...] miała miejsce bez jego wiedzy i zgody”,
 8. art. 61 ust. 1 i 2 u.o.i.l. i art. 5 §1 i 2 k.p.k. oraz art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art 112 pkt 1 u.o.i.l. przez naruszenie przez Sąd dyscyplinarny II instancji zasady domniemania niewinności obwinionego wskutek przerzucenia na obwinionego ciężaru udowodnienia swojej niewinności i uznania jego winy, przez uznanie,

że obwiniony „nie przedstawił wiarygodnych danych”, które mogły potwierdzić, że podejmował on działania zmierzające do zmiany nieprawdziwych zapisów, dotyczących jego kwalifikacji formalnych” (str. 3 uzasadnienia orzeczenia), podczas gdy obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności, zaś wina w zakresie zarzucanych mu przewinień powinna zostać wykazana w toku postępowania dyscyplinarnego, a okoliczności te (stanowiące nowe ustalenia Sądu dyscyplinarnego II instancji) nie zostały poparte dowodami przeprowadzonymi na rozprawie.

9. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. przez nienależyte rozpatrzenie oraz niewystarczające odniesienie się przez Naczelny Sąd Lekarski w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do zarzutów zawartych w odwołaniu obrońcy obwinionego, tj.:
 1. zarzutu „uznania, iż obwiniony posługiwał się nienależnym tytułem pozwalającym na publikację spółce pod jego imieniem i nazwiskiem »tytułu zawodowego lekarz ortopeda i traumatolog«, przy braku ustaleń w tym zakresie; Sąd nie poczynił jakichkolwiek ustaleń w zakresie, kto umieścił te słowa, czy obwiniony wyraził na to zgodę, kto dysponuje zgodą obwinionego, co jest kluczowe dla rozstrzygnięcia;"
 2. zarzutu „naruszenia przepisów KSH dotyczących spółki z o. o. spółki komandytowej i przypisanie obwinionemu uprawnień, których przepisy nie przewidują, nadto przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za działania spółki, gdy takiej odpowiedzialności nie ponosi";
 3. zarzutu „nieuprawnionego rozszerzenia pojęcia tytułu zawodowego, bowiem ochroną objęty jest tytuł »specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu« natomiast Sąd uznał obwinionego winnym za posługiwanie się tytułem »lekarz ortopeda i traumatolog«, mimo, iż takiego tytułu zawodowego nie ma; Sąd nie wyjaśnił, jak brzmi chroniony tytuł zawodowy i jaka jest podstawa prawna ochrony określeń »ortopeda« i »traumatolog«"

czym rażąco uchybił przepisom określającym reguły kontroli odwoławczej,

4. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.o.i.l. przez nieprzeprowadzenie przez Sąd dyscyplinarny II instancji uzupełniającego postępowania dowodowego, względnie w przypadku stwierdzenia konieczności powtórzenia przewodu sądowego w całości niezwrócenia sprawy do ponownego rozpoznania przez Okręgowemu Sądowi Lekarskiemu w sytuacji, w której w sprawie występowały tak poważne braki dowodowe, a oparcie orzeczenia na ustaleniach dokonanych przez Naczelny Sąd Lekarski poza rozprawą, które nie zostały przeprowadzone w postępowaniu dowodowym lub ujawnione w toku postępowania.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów obrońca obwinionego wniósł o uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu przewinienia, względnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Kasacja obrońcy obwinionego lekarza B. K. zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, że stosownie do treści art. 95 ust. 1 u.o.i.l. od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, stronom, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia i Prezesowi Naczelnej Rady Lekarskiej, przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia. Zgodnie zaś z dyspozycją przepisu art. 96 ust. 1 u.o.i.l. kasacja może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa. Kasacja może być wniesiona również z powodu niewspółmierności kary. Z uwagi na fakt, że wymienione w tym przepisie przesłanki nie posiadają swojej definicji legalnej ich dookreślenie wypracowane zostało na kanwie poglądów doktryny i judykatury, które w sposób jednoznaczny wskazały na granice, w obrębie których wyrażenia te powinny funkcjonować. Treść art. 96 ust. 1 zd. 1 u.o.i.l. jest niemal tożsama z treścią art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k.,

a zatem, mając na względzie odesłanie zawarte w art. 112 pkt 1 u.o.i.l., pojęcia w nim zawarte dekodować należy z uwzględnieniem interpretacji wypracowanej na gruncie wskazanego przepisu postępowania karnego. W tym stanie rzeczy za rażące naruszenie prawa – zarówno materialnego, jak i procesowego – uznaje się więc naruszenie tak zasadnicze, że podważa prawidłowość zapadłego rozstrzygnięcia. W doktrynie podkreśla się, że nie tylko chodzi tu o łatwą do stwierdzenia „na pierwszy rzut oka” obrazę prawa, lecz także trzeba uwzględnić charakter tego naruszenia, jego „jakość”, która świadczy o poważnym uchybieniu, wręcz o randze zbliżonej do bezwzględnej przyczyny odwoławczej (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2024, art. 523).

Jednocześnie należy zauważyć, że choć art. 96 ust. 1 u.o.i.l., w przeciwieństwie do art. 523 § 1 k.p.k., wyraźnie nie zastrzega, że podstawą zarzutów kasacyjnych może być tylko takie rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, to za niedopuszczalną należy uznać taką interpretację tej regulacji, której konsekwencją byłoby uznanie, iż skuteczny zarzut kasacyjny, za wyjątkiem oparcia go na jednej z przyczyn wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., może odwoływać się do obrazę przepisów prawa procesowego także wtedy, gdy nie mogła mieć ona wpływu na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2018 r., SDI 19/18). Innymi słowy, naruszenie to musi być tak poważne, że godzi w rzetelność procesu dyscyplinarnego, bądź narusza podstawowe reguły gwarancyjne. Do spełnienia warunków skuteczności kasacji konieczne jest więc nie tylko zaistnienie formalnego uchybienia, lecz również wykazanie, że było ono w swej istocie na tyle doniosłe, że musi skutkować eliminacją orzeczenia z obiegu prawnego. Wystąpienie tylko takiego rodzaju uchybienia prowadzić może do stwierdzenia, że orzeczenie nim nie obarczone skutkowałoby wydaniem rozstrzygnięcia zgoła innego od tego, które zapadło w sprawie. Tym samym, podstawy kasacyjne zostały przez ustawodawcę wyraźnie ograniczone i tylko w tak skonstruowanym zakresie mogą być przez Sąd Najwyższy rozważane.

Przechodząc do podstaw prawnych zaskarżonego kasacją orzeczenia, wskazać należy, że wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie

przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Ustalenia faktyczne zawarte w opisie czynu powinny obejmować czas, miejsce, sposobu i okoliczności popełnienia czynu oraz skutek, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody (art. 332 § 2 k.p.k. w zw. z art. 413 § 1 pkt 4), jednocześnie muszą odzwierciedlać znamiona czynu zabronionego (art. 115 § 1 k.k.).

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na uprawnienia sądu odwoławczego, który winien uwzględnić kierunek wywiedzionego środka zaskarżenia, bowiem może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy oraz w granicach zaskarżenia (art. 434 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

W judykaturze konsekwentnie przyjmuje się, że pojęcie orzekania na niekorzyść w instancji odwoławczej, o którym mowa w przywołanym przepisie, należy identyfikować z pogorszeniem sytuacji procesowej oskarżonego w jakimkolwiek punkcie (w sferze zarówno faktycznej, jak i prawnej) w stosunku do sytuacji wynikającej z zaskarżonego wyroku (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., V KKN 137/99; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2012 r., IV KK 22/12). Chodzi nie tylko o pogorszenie sytuacji oskarżonego w zakresie wymiaru kary i zastosowania środków karnych, ale także w zakresie kwalifikacji prawnej czynu oraz w sferze ustaleń faktycznych wywołujących lub tylko mogących wywoływać negatywne skutki w sytuacji oskarżonego, i to niezależnie od tego, czy ustalenia te zostały zawarte w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu, czyli w części dyspozytywnej wyroku, czy też zostały uwidocznione jedynie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2006 r., V KK 499/05; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2009 r., II KK 36/09; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 października 2010 r., III KK 79/10).

Innymi słowy, zawarty w omawianym przepisie zakaz *reformationis in peius* oznacza, że w przypadku braku środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie: nie tylko w zakresie sprawstwa, wymiaru kary, środków karnych czy też kwalifikacji prawnej, ale również ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy nie może dokonać żadnych posunięć powodujących, a nawet mogących

powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2018 r., V KK 228/18).

Odnosząc się do drugiej z przesłanek warunkujących możliwość wydania orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, a więc odnoszących się do granic zaskarżenia, wskazać wypada, że sąd odwoławczy związany jest zakresem zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia. W judykaturze podkreśla się przy tym, że użyte w art. 434 § 1 pkt 2 k.p.k. sformułowanie "granice zaskarżenia" należy interpretować tak samo, jak na gruncie art. 433 § 1 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2019 r., IV KK 34/19). Z przepisu tego wynika, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym m.in. w wypadku wskazanym w art. 455 k.p.k. Przepis ten z kolei stanowi, że sąd odwoławczy, nie zmieniając ustaleń faktycznych, poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego może nastąpić tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść. Z treści tego przepisu płyną więc dla sądu istotne obostrzenia, które w realiach niniejszej sprawy wymagają omówienia w szerszym zakresie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że do zastosowania art. 455 k.p.k. na niekorzyść oskarżonego niezbędnym jest dysponowanie przez sąd odwoławczy środkiem zaskarżenia wniesionego na jego niekorzyść, podobnie jak ma to miejsce w przypadku art. 434 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Z omawianego przepisu *a contrario* wynika jednocześnie, że jeżeli kierunek wywiedzionego środka odwoławczego był odmienny, sąd II instancji nie może zastosować art. 455 k.p.k. na niekorzyść oskarżonego. Innymi słowy, wniesienie środka zaskarżenia na korzyść oskarżonego nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji procesowej oskarżonego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu. Jednocześnie literalne brzmienie tego przepisu wskazuje, że ustawodawca dopuszcza możliwość orzeczenia przez ten sąd na korzyść oskarżonego i nie ma przy tym znaczenia kierunek wywiedzionego środka zaskarżenia.

Ponadto, dla zastosowania przepisu art. 455 k.p.k. koniecznym jest zachowanie przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd *a quo*. Przepis ten warunkuje bowiem jego zastosowanie poprzez niemożność dokonania zmiany w zakresie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy stoi przy tym na stanowisku, że za elementy wyznaczające tożsamość „zdarzenia historycznego” należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie, choćby części wspólnych, znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2010 r., III KK 97/10).

Dyspozycja art. 455 k.p.k. wyraźnie wskazuje zatem, że sąd odwoławczy może zastosować ten przepis tylko wtedy, gdy prawidłowy jest opis czynu, natomiast do tego opisu nie przystaje kwalifikacja prawna. Innymi słowy, nie zachodzi potrzeba zmiany opisu czynu przez uzupełnienie brakujących elementów faktycznych odnoszących się do znamion czynu zabronionego lub konieczność wyeliminowania nieprawidłowo wskazanych faktów (redukcja znamion), a należy tylko dostosować kwalifikację prawną do opisu czynu. W razie stwierdzenia konieczności poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu przez sąd odwoławczy "odpowiednie" zastosowanie powinien mieć art. 399 § 1 w zw. z art. 458 przez uprzedzenie obecnych na rozprawie apelacyjnej stron o możliwości dokonania takiej zmiany (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2024, art. 455).

Z kolei zgodnie z treścią art. 399 § 1 k.p.k., jeżeli w toku rozprawy okaże się, że nie wychodząc poza granice oskarżenia można czyn zakwalifikować według innego przepisu prawnego, sąd uprzedza o tym obecne na rozprawie strony. Z dyspozycji tego przepisu wynika więc jednoznacznie, że stanowi on regulację o charakterze gwarancyjnym, a jego stosowanie nie zostało wyłączone czy ograniczone przez przepis art. 112 pkt 1 u.o.i.l. W judykatach Sądu Najwyższego

wydawanych na gruncie postępowań dyscyplinarnych wskazuje się na cztery istotne wymiary tego przepisu. Po pierwsze, przepis ten służy realizacji zasady lojalności procesowej wobec stron i gwarantuje niezaskakiwanie stron zmianą kwalifikacji prawnej czynu w orzeczeniu skazującym w stosunku do wskazanej w akcie oskarżenia albo w substytucie aktu oskarżenia, jaki stanowi wniosek o ukaranie. Po drugie, przepis ten stanowi przejaw zasady kontradyktoryjności, gdyż umożliwia stronom zajęcie stanowiska w tak istotnej kwestii, jak wypełnienie (lub niewypełnienie) ustawowych znamion określonego nakazu lub zakazu postępowania (zachowania). Po trzecie, w orzecznictwie podkreśla się, że przepis ten nakazuje uprzedzić strony o możliwości zakwalifikowania czynu "według innego przepisu", przez co należy rozumieć obowiązek uprzedzenia o każdej zmianie lub choćby tylko uzupełnieniu kwalifikacji prawnej, w porównaniu z proponowaną w akcie oskarżenia (lub jego odpowiedniku). Po czwarte, wagę takiego procedowania dla możliwości realizowania prawa do obrony ustawodawca podkreślił nadając przepisowi kategoryczne brzmienie - "sąd uprzedza", a nie "sąd może uprzedzić". Również sąd odwoławczy "uprzedza", a więc musi uprzedzić, o każdej możliwej (rozważanej przez sąd) zmianie kwalifikacji prawnej, w porównaniu z tą przyjętą w akcie oskarżenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 kwietnia 2003 r., V KK 268/02; z 29 października 2015 r., SDI 45/15; postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2014 r., V KK 336/14).

Pozbawienie oskarżonego aktualnej informacji odnośnie możliwości przypisania mu dodatkowej kwalifikacji prawnej czynu stanowi zatem naruszenie jego prawa do obrony. Podjęcie takiego działania ze strony sądu jest bowiem nieodzownie skorelowane z możliwością zapewnienia oskarżonemu podjęcia właściwego kierunku czynności procesowych i przygotowania kontrdowodów przemawiających za niesłusznnością obranego przez sąd kierunku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że naruszenie normy wskazanej z art. 399 § 2 k.p.k., umożliwiającej przerwanie rozprawy na wniosek oskarżonego w celu umożliwienia mu przygotowania się do obrony ma z pewnością miejsce, gdy sąd poczynił zmiany w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, lecz jednocześnie nie uprzedził uprzednio stron o takim działaniu zgodnie z dyspozycją § 1 przywołanego przepisu.

W tym kontekście zauważyć należy, że naruszenie zasady prawa do obrony zawartego w art. 6 k.p.k., gwarantującego zachowanie fundamentów rzetelnego procesu oraz kardynalnego zabezpieczenia podstawowych uprawnień oskarżonego, objawiać może się w ograniczeniu prawa oskarżonego do informacji o stawianych zarzutach uniemożliwiających mu w konsekwencji skuteczne bronięcia swoich interesów. W poglądach doktryny jednoznacznie wskazuje się, że przepis ten odnosi się do ogółu czynności zmierzających do odparcia oskarżenia lub zmniejszenia odpowiedzialności karnej albo zmniejszenia wszelkich dolegliwości procesowych (zob. F. Prusak, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, t. 1, Warszawa 1999, s. 43; J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 6). Oznacza to, że w sytuacji gdy strona postępowania pozbawiona została informacji co do możliwości rozszerzenia przypisanej jej kwalifikacji prawnej czynu, bezsprzecznie pozbawiona została również możliwości obrony swoich praw.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy zauważyć należy, że Okręgowy Sąd Lekarski [...] uznał obwinionego za winnego tego, że w okresie co najmniej od 26 września 2018 r. do 29 maja 2019 r. posługiwał się tytułem zawodowym lekarza ortopedy i traumatologa, zezwalając na to, aby na internetowej stronie głównej [...], której to placówki jest założycielem i dyrektorem generalnym, pod jego imieniem i nazwiskiem figurował tytuł zawodowy lekarz ortopeda i traumatolog. Natomiast Naczelny Sąd Lekarski zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznał obwinionego winnym tego, że w okresie co najmniej od 26 września 2018 r. do 29 maja 2019 r., wiedząc, iż na internetowej stronie głównej [...], której to placówki jest założycielem i dyrektorem generalnym, pod jego imieniem i nazwiskiem figurował nienależny mu tytuł zawodowy lekarz ortopeda i traumatolog nie podjął próby sprostowania opublikowanych informacji. Zmiana ta pociągała za sobą uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu o art. 63 ust. 2 oraz art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej. W pozostałym zakresie, w tym w odniesieniu co do wymiaru kary, orzeczenie sądu dyscyplinarnego I instancji zostało utrzymane w mocy.

Wobec powyższego uznać należy, że na etapie rozpoznania sprawy przez Sąd dyscyplinarny II instancji miała miejsce niedopuszczalna modyfikacja w zakresie typizacji postaci czynu zabronionego przypisanego obwinionemu orzeczeniem Sądu *a quo*, z działania na zaniechanie. W obrębie dokonanej zmiany doszło do ingerencji w zakresie czynności sprawczej, przy pozostawieniu pozostałych dotychczas ustalonych okoliczności konstytuujących tożsamość czynu – osoby sprawcy, czasu oraz miejsca jego popełnienia. Znamionem jest przy tym, że odmienność ta unaoczniała się nie tylko w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją orzeczenia, lecz przede wszystkim w jego części dyspozytywnej. Istotna ingerencja w skompletowany zespół znamion typu czynu zabronionego przybierała bowiem postać eliminacji z opisu czynu przypisanego obwinionemu, iż „posługiwał się tytułem zawodowym lekarza ortopedy i traumatologa” oraz wprowadzeniem do jego opisu, że „nie podjął próby sprostowania opublikowanych informacji”. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że już dla przeciętnego, postronnego odbiorcy oczywistym jest, że użyte zwroty nie są tożsame pod względem znaczenia semantycznego, a tym samym nie można uznać by omawiana zmiana zawierała się w granicach tożsamości czynu przypisanego obwinionemu przez Sąd *a quo*.

Wbrew zapatrywaniom Sądu dyscyplinarnego II instancji nie można twierdzić, że omawiana zmiana mieściła się w granicach dopuszczalności modyfikacji opisu czynu, gdyż przybiera wyłącznie postać jego doprecyzowania. W judykatach Sądu Najwyższego konsekwentnie uznaje się, że jeżeli orzeczenie nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy, na skutek związania zakazem *reformationis in peius*, nie może ani dokonywać nowych ustaleń faktycznych (w tym także poprzez "dookreślenie" opisu czynu), ani uchylać wyroku i w tym celu przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania. Na gruncie postępowania karnego stanowisko uznające za niedopuszczalne uzupełnianie opisu czynu zarzucanego oskarżonemu przez ujęcie w nim wszelkich wymaganych przez prawo karne materialne znamion przestępstwa, których opis ten przed zaskarżeniem orzeczenia na korzyść oskarżonego nie zawierał, Sąd Najwyższy wyraził w szeregu orzeczeń (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2004 r., III KK 166/03; postanowienie Sądu Najwyższego z

26 maja 2004 r., V KK 4/04; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05).

Nie sposób pominąć przy tym, że Sąd dyscyplinarny II instancji uznał, że zachowanie obwinionego, poza przypisaną przez Sąd dyscyplinarny I instancji kwalifikacją z art. 62 Kodeksu Etyki Lekarskiej, dodatkowo wyczerpywało znamiona czynu z art. 63 ust. 2 oraz art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Pierwszy z tych dodatkowo uwzględnionych przez Sąd odwoławczy przepisów stanowi, że lekarz nie powinien wyrażać zgody na używanie swego nazwiska i wizerunku dla celów komercyjnych. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten jest wzmocnieniem zakazu reklamy, ujętego w art. 63 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej. W tym kontekście wskazać wypada, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2024, poz. 799) podmiot wykonujący działalność leczniczą może podawać do wiadomości publicznej informacje o zakresie i rodzajach udzielanych świadczeń zdrowotnych. Treść i forma tych informacji nie mogą mieć cech reklamy. Natomiast z treści § 2 w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 pkt 4 uchwały nr 29/11/VI Naczelnej Rady Lekarskiej z 16 grudnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad podawania do publicznej wiadomości informacji o udzielaniu przez lekarzy i lekarzy dentystów świadczeń zdrowotnych wynika, że lekarz lub lekarz dentysta prowadzący praktykę zawodową może podać do publicznej wiadomości informacje o udzieleniu świadczeń zdrowotnych na zasadach określonych w uchwale, która powinna zawierać tytuł zawodowy, a informacja ta może być zamieszczona na stronie internetowej. Należy przy tym mieć na względzie, że uchwała ta odnosi się do lekarzy wykonujących zawód w formie praktyki zawodowej, natomiast nie dotyczy lekarzy pracujących w podmiotach leczniczych. W doktrynie podkreśla się, że zakaz reklamy świadczeń zdrowotnych lekarskich ma charakter prawny i etyczny, ponieważ ustanawiają go zarówno normy prawne, jak i etyczne, a dotyczy on bezwzględnie wszystkich rodzajów praktyk zawodowych, wykonywanych w formie indywidualnej i grupowej praktyki oraz ogólnej i specjalistycznej, ponadto niezależnie od miejsca wykonywania praktyki lekarskiej. Naruszenie zakazu reklamy działalności leczniczej - dyspozycji norm w przedmiotowym zakresie - skutkuje dla podmiotu leczniczego i praktyki zawodowej różnorodnymi sankcjami. Przede wszystkim jest to wykroczenie,

a także naruszenie ustawowych warunków wykonywania działalności leczniczej (zob. M. Paszkowska, Normatywne ograniczenia reklamy związanej z działalnością leczniczą, PPP 2013, nr 4, s. 7-18).

Z przepisów tych wynika jednak, że skoro dozwolone jest zamieszczenie na stronie internetowej informacji o posiadanym tytule zawodowym przez lekarza lub lekarza dentystę prowadzącego praktykę zawodową, dozwolone jest również umieszczanie tych informacji na stronach internetowych podmiotów świadczących usługi lecznicze, z którym dany lekarz współpracuje. Działanie takie nie powinno stanowić naruszenia zakazu reklamy, o którym mowa w art. 63 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Nie sposób byłoby przy tym również uznać, że zamieszczenie na stronie podmiotu świadczącego usługi lecznicze błędnej informacji co do posiadanego przez wskazanego na tej stronie lekarza tytułu zawodowego, pomimo niewątpliwej naganności takiego działania, narusza dyspozycje art. 63 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Przechodząc do drugiej z kwalifikacji prawnych przypisanych przez Sąd dyscyplinarny II instancji - art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej, wskazać należy, że przepis ten stanowi, iż lekarzowi nie wolno narzucać swych usług chorym, lub pozyskiwać pacjentów w sposób niezgodny z zasadami etyki i deontologii lekarskiej oraz lojalności wobec kolegów. Przepis ten odnosi się więc do dwóch osobnych przewinień zawodowych, o czym świadczy użyty w tym przepisie spójnik „lub”. Przypisując czyn z tego przepisu sąd dyscyplinarny winien zatem określić, która norma w nim wskazana została naruszona przez obwinionego. Tymczasem, Sąd dyscyplinarny II instancji zaniechał działania w tym zakresie poprzestając wyłącznie na przypisaniu obwinionemu lekarzowi B. K. czynu wypełniającego znamiona art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Prowadzić to może do stwierdzenia, że Sąd ten uznał w sposób niewłaściwy, że działanie obwinionego wypełnia wszystkie wskazane w tym przepisie znamiona, bądź przypisał naruszenie tego przepisu w sposób nieprawidłowy w zbyt szerokim zakresie. Jednocześnie, Sąd dyscyplinarny II instancji nie wskazał i nie uargumentował w należyтым stopniu w jaki sposób obwiniony wyczerpał swoim działaniem znamiona wskazanego przepisu.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że dokonana zmiana miała charakter niekorzystny dla obwinionego, bowiem jak wskazano powyżej, uzupełnienie kwalifikacji prawnej o przepisy art. 63 ust. 2 oraz art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej stanowiło wyjście poza zakres przypisanego mu czynu. Tym samym, Sąd dyscyplinarny II instancji naruszył zasadę wynikającą z art. 455 k.p.k., gdyż w sprawie nie wniesiono środka zaskarżenia na niekorzyść obwinionego, a więc nie zaktualizowała się przesłanka umożliwiająca zmianę kwalifikacji prawnej na jego niekorzyść. Poza tym zmiana kwalifikacji wbrew art. 455 k.p.k. dokonana została pomimo zmiany ustaleń faktycznych polegających na "dookreśleniu" opisu czynu. Naruszenie przez sąd jednej z podstawowych zasad gwarancyjnych procesu opartego na procedurze karnej i płynących z tego tytułu ograniczeń, zawsze ze swej istoty uznane musi być za rażące, a co za tym idzie, wywierać istotny wpływ na wynik sprawy. W tym stanie rzeczy zarzuty podniesione przez skarżącego kasacyjnie w tym zakresie uznać należało za zasadne.

Niezależnie od oceny prawidłowości zastosowania art. 455 k.p.k., zauważyć należy, że jego zastosowanie pociąga za sobą konieczność dopełnienia obowiązku płynącego z art. 399 § 1 k.k. Tymczasem, z realiów niniejszej sprawy wynika, że Sąd dyscyplinarny II instancji zaniechał tego działania. Z treści protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 7 lipca 2022 r. wprost wynika, że Naczelny Sąd Lekarski nie uprzedził obecnego na rozprawie obwinionego lekarza B. K. oraz jego obrońcy o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu poprzez jej rozszerzenie o art. 63 ust. 2 oraz art. 65 Kodeksu Etyki Lekarskiej. W korelacji z tym naruszeniem dokonano pogwałcenia zasady prawa do obrony oskarżonego w aspekcie materialnym, czyli prawa do umożliwienia bronięcia się przed oskarżeniem.

Stosownie do dyspozycji art. 436 k.p.k., mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym na mocy art. 518 k.p.k., Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji do omówionych powyżej uchybień, bowiem jest to wystarczające do wydania orzeczeni, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

Uznając zasadność omówionych zarzutów, Sąd Najwyższy zobligowany był zaskarżone orzeczenie uchylić. Uprawnienie to reguluje przepis art. 537 § 1 i 2 k.p.k.,

wskazując, że Sąd Najwyższy może oddalić kasację albo zaskarżone orzeczenie uchylić w całości lub w części (§ 1). W przypadku wydania orzeczenia uchylającego, Sąd Najwyższy przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania albo umarza postępowanie, a jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne - uniewinnia oskarżonego (§ 2). Umożnienie postępowania w następstwie uchylenia zaskarżonego orzeczenia musi nastąpić m.in., gdy dalsze postępowanie w danej sprawie, a więc ponowne jej rozpoznanie w wyniku uwzględnienia kasacji, jest niedopuszczalne ze względu na wystąpienie przeszkody procesowej, np. upływ terminu przedawnienia karalności (zob. J. Zagrodnik [w:] M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LEX/el. 2023, art. 537). Gdy Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego, wówczas odzyskuje swe prawnoprocesowe znaczenie orzeczenie sądu pierwszej instancji, w związku z czym możliwe jest uchylenie również tego orzeczenia i umorzenie postępowania albo przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (zob. wyrok SN z 28.11.1996 r., II KKN 144/96, OSNKW 1997, Nr 1–2, poz. 13, z glosą aprobowaną J. Tylmana, OSP 1997, Nr 6, poz. 122; A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, art. 537, Wyd. 10, Warszawa 2023).

Należy przy tym zaznaczyć, że zaistnienie okoliczności wyłączającej ściganie, czyli ujemnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. tj. przedawnienia karalności czynu, nie stoi na przeszkodzie wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego (art. 529 k.p.k.).

W odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego lekarzy, terminy przedawnienia karalności tegoż postępowania ujęte zostały w art. 64 u.o.i.l. Zgodnie z ust. 3 wskazanego przepisu karalność przewinienia zawodowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat. Tymczasem czyn przypisany obwinionemu miał miejsce w okresie co najmniej od 26 września 2018 r. do 29 maja 2019 r., co oznacza, że karalność tego przewinienia ustała z końcem dnia 29 maja 2024 r., czyli po wniesieniu kasacji do Sądu Najwyższego, lecz przed jej rozpoznaniem przez ten Sąd. Tym samym, stwierdzenie przez Sąd Najwyższy zaistnienia, na dzień rozpoznania niniejszej sprawy, przedawnienia karalności przewinienia zawodowego,

skutkować musiało uchYLENIEM orzeczeń sądów dyscyplinarnych obu instancji i umorzeniem postępowania.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[M. T.]

r.g.